

Jarosław Kucharski

Usprawiedliwione
kłamstwo
we współczesnej
etyce stosowanej

Akademia Ignatianum
Wydawnictwo WAM

Kraków 2014



UNIVERSUM
philosophiae

Seria pod redakcją Andrzeja Gielarowskiego i Piotra Janika

- Jarosław Kucharski, *Usprawiedliwione kłamstwo we współczesnej etyce stosowanej*
- Ludwig Wittgenstein „przydzielony do Krakowa”/„Krakau zugeteilt”, wydawcy/herausgeber Józef Bremer, Josef Rothhaupt
- *Rozum – Serce – Smak. Pamięci Profesor Izydory Dąmbskiej (1904-1983)*, red. naukowa Jerzy Perzanowski, red. tomu Piotr Janik
- *Oblicza natury ludzkiej. Studia i rozprawy*, pod red. Piotra Duchlińskiego i Grzegorza Hołuba
- *Michel Henry – fenomenolog życia*, pod red. Andrzeja Gielarowskiego i Roberta Grzywacza
- *Dziedzictwo aksjologii fenomenologicznej. Studia i szkice*, pod red. Piotra Duchlińskiego
- *Oblicza doświadczenia aksjologicznego. Studia i rozprawy*, pod red. Piotra Duchlińskiego i Grzegorza Hołuba
- Piotr Janik SJ, *Koncepcja przekonania w ujęciu semiotyczno-pragmatycznym. Charles S. Peirce (1839-1914)*
- *Między przedmiotowością a podmiotowością. Intencjonalność w fenomenologii francuskiej / Entre l’objectivité et la subjectivité: l’intentionnalité dans la phénoménologie française*, pod red. Andrzeja Gielarowskiego i Roberta Grzywacza
- *Spór o osobę w świetle klasycznej koncepcji człowieka. Studia i rozprawy*, pod red. Piotra Stanisława Mazura
- *W kręgu inspiracji personalizmu etycznego. Ślipko – Tischner – Styczeń*, pod red. Piotra Duchlińskiego
- Andrzej Gielarowski, *Tajemnica obecności. Bycie i intersubiektywność w filozofii Gabriela Marcela*
- *Dynamizm – dynamizm ludzki – dynamizm osoby. Studia i rozprawy*, pod red. Piotra Stanisława Mazura

Publikacje ukazujące się w ramach serii „Universum Philosophiae” kierowane są do czytelnika zainteresowanego refleksją filozoficzną na poziomie akademickim. Celem serii jest nade wszystko prezentacja badań naukowych pracowników Instytutu Filozofii Akademii Ignatianum w Krakowie.

© Akademia Ignatianum w Krakowie, 2014
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 39 99 620 • faks 12 39 99 501
wydawnictwo@ignatianum.edu.pl
www.wydawnictwo.ignatianum.edu.pl

Recenzenci

dr hab. Marek Drwięga, prof. UJ
dr hab. Janina Filek, prof. UEK

Redakcja

Katarzyna Stokłosa

Projekt okładki i stron tytułowych

Joanna Panasiewicz

Publikacja dofinansowana ze środków przeznaczonych
na działalność statutową Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum

ISBN 978-83-7614-183-1 (AI)
ISBN 978-83-277-0160-2 (WAM)

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-256 • faks 12 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA

tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

SPIS TREŚCI

Podziękowania	11
Wstęp	13
Wprowadzenie: Sytuacja komunikacyjna	17
Składniki sytuacji komunikacyjnej	17
Reguły komunikacji	22
Funkcje komunikacji	26
Rozdział 1: Wybrane historyczne teorie dotyczące usprawiedliwiania kłamstwa	31
Platon	31
Definicja kłamstwa	31
Kłamstwa filozofów	34
Arystoteles	38
Definicja kłamstwa	38
Wewnętrzne zło kłamstwa	38
Cele i motywy kłamstwa	39
Problemy w teorii Arystotelesa	44
Augustyn Aureliusz	46
Definicja kłamstwa	46
Ocena kłamstwa	49
Klasyfikacja kłamstw	51
Wyjątki w teorii Augustyna	52
Tomasz z Akwinu	55
Definicja kłamstwa	55
Ocena kłamstwa	56
Problemy w teorii Tomasza	59
Niccolo Machiavelli	61
Kłamstwo wizerunkowe	62

Wykrywanie kłamstwa	64
Problemy w teorii Machiavellego	66
Hugo Grocjusz	67
Rola praw w społeczeństwie	67
Definicja kłamstwa	67
Ocena kłamstwa	69
‘Cicha umowa’ i jej modyfikacje	70
Trudności w teorii Grocjusza	73
Immanuel Kant	74
Definicja kłamstwa	76
Ocena kłamstwa	77
Trudności w etyce Kanta	83
Klasyczny utilitaryzm (Jeremy Bentham, John Stuart Mill)	86
Definicja kłamstwa (oszustwa)	87
Ocena kłamstwa (oszustwa)	88
Trudności w klasycznym utilitaryzmie	91
Rozdział 2: Systematyka kłamstwa	93
Część 1: Definicja kłamstwa	93
Centralne znaczenie kłamstwa	93
Kłamstwo a komunikacja werbalna (mowa)	95
Kłamstwo a aktywność	96
Kłamstwo a prawdziwość	102
Kłamstwo a przekonania	106
Kłamstwo a intencje	110
Kłamstwo a efektywność	114
Kłamstwo a model komunikacji	116
Szeroka definicja kłamstwa	117
Część 2: Typy argumentów odmawiających kłamstwu usprawiedliwienia	118
Argumenty oparte na zawężaniu definicji kłamstwa	118
Teoria Tadeusza Ślipki	121
Argumenty oparte na złych konsekwencjach kłamstwa	125
Kłamstwo a zaufanie	127
Argumenty oparte na naturze komunikacji	134
Rozdział 3: Usprawiedliwione kłamstwo w praktyce	137
Część 1: Kłamstwo w życiu codziennym	138

Kłamstwa grzecznościowe	144
Kłamliwe obietnice	150
Kłamstwa wychowawcze	151
Kłamstwa w obronie tajemnicy	152
Plotki	157
Problematyka samooszukiwania (<i>self-deception</i>)	160
Część 2: Usprawiedliwione kłamstwo a etyka biznesu	168
Etyka biznesu a etyka ogólna	168
Prawomocność etyk zawodowych	169
Etyka biznesu a etyka zawodowa	173
Etyka biznesu a świat biznesu	176
Kłamstwo w etyce biznesu	183
Model usprawiedliwionego kłamstwa w biznesie	183
Kłamstwa w negocjacjach	193
Kłamstwa marketingowe	208
Kłamstwa w rachunkowości	218
Część 3: Usprawiedliwione kłamstwo w praktyce medycznej	227
Kłamstwo w relacji lekarz – pacjent	227
Autonomia pacjenta a prawo do kłamstwa	231
Relacja terapeutyczna i diagnostyczna a zakaz kłamstwa	240
Sytuacja usprawiedliwionego kłamstwa w relacji terapeutycznej i diagnostycznej	252
Kłamstwo w badaniach naukowych	257
Rozdział 4: Wybrane sposoby usprawiedliwiania kłamstwa	263
Usprawiedliwienie a wytłumaczenie w kontekście kłamstwa	263
Usprawiedliwienie kłamstwa z wykorzystaniem zasady podwójnego skutku	270
Usprawiedliwienie na podstawie powszechnej praktyki	273
Argumenty usprawiedliwiające kłamstwo na podstawie zgody	275
Kontraktualistyczny argument na rzecz usprawiedliwionego kłamstwa	278
Zakończenie	295
Bibliografia	297
Indeks osób	309
Indeks pojęć	313

WSTĘP

Kłamstwo jest zjawiskiem powszechnym. Teoria *inteligencji makiawelicznej* głosi, że umiejętność stosowania i rozpoznawania kłamstwa była istotnym czynnikiem stymulującym rozwój inteligencji, a zatem przyczyniła się do ewolucji człowieka¹. Jeden z publicystów zaryzykował nawet postawienie tezy, iż: „Kłamstwo jest naturalnym środowiskiem człowieka”². Tak radykalne stanowisko oznacza, że przykazanie „Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek” (Wj 20, 17), rozumiane jako zakazujące wszelkiego kłamstwa, poniosło całkowitą porażkę dydaktyczną. Poniższa praca nie koncentruje się jednak na kwestiach związanych z hipotezami ewolucyjnymi, lecz na zjawisku kłamstwa z punktu widzenia etyki. Głównym jej celem jest weryfikacja istniejących usprawiedliwień kłamstwa we współczesnej etyce stosowanej. Na podstawie analizy istniejących argumentów zostanie przedstawiona propozycja normatywna, dotycząca usprawiedliwienia kłamstwa. Wybór analizowanych zjawisk i sytuacji nie obejmuje wszystkich przypadków, w których kłamstwo może być uważane za dopuszczalne. Zarysowane schematy argumentacyjne są jednak obecne także w przypadkach nieomówionych w poniższej pracy.

Kłamstwo jest elementem komunikacji. O ile zjawiska wprowadzania w błąd mogą zachodzić również wśród zwierząt, to przyjęto założenie, iż kwestie etyczne odnoszą się głównie do świata ludzi,

¹ Por. T. Witkowski, *Inteligencja makiaweliczna*, Moderator, Wrocław 2005.

² P. Wierzbicki, *Struktura kłamstwa*, Aneks, Londyn 1987, s. 14.

rozumianych jako podmioty moralne. Punktem wyjścia pracy jest więc przyjrzenie się modelom i regułom komunikacji międzyludzkiej. Tej problematyce poświęcono *Wprowadzenie*. Opis struktury aktu komunikacyjnego ma umożliwić rozpoznanie przestrzeni, w której pojawia się kłamstwo.

Należy zauważyć, że z jednej strony uważa się kłamstwo za powszechne, z drugiej natomiast za moralnie naganne. Joseph Margolis twierdzi nawet, że zdanie „kłamstwo jest złe” to tautologia³. Jednym z zadań tej pracy jest więc przyjrzenie się sposobom redukcowania zaznaczonego napięcia pomiędzy powszechnością omawianej praktyki a równie powszechnym jej złym ocenianiem.

Praca koncentruje się na zagadnieniach z dziedziny etyki stosowanej. Sam termin ‘etyka stosowana’ jest rozumiany podobnie do ‘etyki szczegółowej’, której zadanie Tadeusz Ślipko rozumie jako: „sformułowanie zasad postępowania pod względem treściowym ściślej określonych aniżeli najogólniejsze zasady moralne”⁴. W pracy tej nie ma więc dyskusji na ogólne tematy moralne, co nie znaczy, że pominięte zostały istniejące paradygmaty etyczne. Charakterystyka stanowisk paradygmatycznych wobec kłamstwa zawarta została w rozdziale pierwszym, w którym na podstawie klasycznych pism filozofów przedstawiane są różne definicje kłamstwa oraz przyjmowane przez ich autorów stanowiska etyczne wobec kłamstwa. W poniższej pracy nie ma też przyjętej z góry określonej perspektywy teoretycznej. Kolejne rozdziały mają za zadanie sprawdzenie, którą z owych perspektyw można najlepiej zastosować do usprawiedliwiania kłamstwa.

W pierwszej części drugiego rozdziału, na podstawie przedstawionych ujęć historycznych oraz współczesnych intuicji językowych, sformułowano wiele kryteriów, do których powinna się ustosunkować definicja kłamstwa. Omówione zostają kwestie zależności zaistnienia aktu kłamstwa od wystąpienia komunikatu językowego, aktywności lub bierności podmiotu, prawdziwości przekazywanych informacji, przekonania podmiotu działającego, jego intencji, efektywności czynu oraz zależności od przyjętego modelu sytuacji komunikacyjnej. Wskazane zostają rozbieżności po-

³ J. Margolis, „*Lying is wrong*” and „*Lying is not always wrong*”, „*Philosophy and Phenomenological Research*” vol. 23, nr 3 (March 1963), s. 414.

⁴ T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, t. 1, WAM, Kraków 1982, s. 10.

między klasycznymi ujęciami kłamstwa oraz różnice w rozumieniu tegoż pojęcia w języku polskim i angielskim. Wreszcie przedstawiona zostaje szeroka definicja kłamstwa, która będzie obowiązywać w dalszej części pracy.

Druga część rozdziału drugiego zawiera krytyczne podsumowanie części historycznej. Przedstawione argumenty przeciwko możliwości usprawiedliwienia kłamstwa zostają pogrupowane w określone kategorie i poddane krytyce jako niewystarczające. Krytyka niektórych klas argumentów oparta jest na zdobyczach dziedzin wiedzy powstałych w XIX wieku – psychologii i socjologii, zarzuty nie mogły więc być znane ich autorom.

W rozdziale trzecim przedstawione są współczesne teorie dotyczące usprawiedliwionego kłamstwa, które pojawiły się w ramach filozofii polskiej oraz autorów zaliczanych do filozofii anglosaskiej. W części pierwszej tego rozdziału przedstawione są usprawiedliwienia kłamstw występujące w życiu codziennym. Wyróżnione zostają pewne aktywności (takie jak wychowanie czy plotki), które zawierają w sobie elementy zwodzenia, a następnie przedstawiono ich funkcje społeczne oraz ocenę moralną. Podjęta zostaje próba usprawiedliwienia niektórych kłamstw życia codziennego, z uwagi na ich istotne funkcje społeczne. Poruszono również tematykę samooszukiwania się. Tutaj również uwaga zostaje zwrócona na próbę usprawiedliwienia sytuacji fałszywego samoprzekonywania się.

Kolejne części podejmują problematykę usprawiedliwionego kłamstwa w obrębie etyk zawodowych na przykładzie etyki biznesu i etyki medycznej. Wybór ten podyktowany jest faktem, iż skupiają się w nich problemy charakterystyczne również dla innych zawodów, takie jak kwestie: kontaktu z klientem, kontraktów, negocjacji, ujawniania informacji czy tajemnicy zawodowej. Rozstrzygnięcia, zapadające w tych rozdziałach, są następnie ekstrapolowane do modelu umożliwiającego namysł praktyczny nad kłamstwem, który można wykorzystać w innych przypadkach.

W kwestii etyki biznesu istotną rolę ogrywa koncepcja działalności biznesowej jako specyficznej gry i przestrzegania związanych z nią zasad. Wykazane zostają słabe strony analogii biznesu z pokerem, wskazane są ograniczenia modelu gry, aby następnie pokazać, jak w sytuacji negocjacji, reklamy oraz działań sprzedażowych rozumiane i uzasadniane jest kłamstwo. Poruszony zostaje również problem

‘zawodowych kłamców’, czyli profesji, których wykonawcy stosują kłamstwo jako jedno z głównych narzędzi swojej pracy. Uwzględnione są również problemy związane z kłamliwą księgowością.

W przypadku kwestii kłamstwa w etyce medycznej poruszone zostają problemy relacji lekarz – pacjent w przestrzeni terapeutycznej oraz badawczej. Przedstawione są modele relacji lekarz – pacjent oraz wskazane wartości kształtujące tę relację. Opisano również model, który może usprawiedliwić kłamstwo lekarskie, nie naruszając przy tym autonomii pacjenta. Poruszony zostanie także problem stosowania kłamstwa w badaniach naukowych, szczególnie na poziomie instrukcji dla badanych.

Praca kończy się rozróżnieniem pomiędzy usprawiedliwieniem etycznym a wytłumaczeniem. Z uwagi na to, że większość argumentów za usprawiedliwionym kłamstwem okazuje się dla niego jedynie wytłumaczeniem, wskazany zostaje model, który można stosować do usprawiedliwienia kłamstwa. Model ten oparty jest na założeniach kontraktualizmu Thomasa M. Scanlona. Jego główne elementy to skupienie się na zasadach i sposobach uzasadnienia innym podmiotom moralnym własnego postępowania.

WPROWADZENIE

SYTUACJA KOMUNIKACYJNA

Składniki sytuacji komunikacyjnej

Banałem jest stwierdzenie, że kłamstwo pojawia się w procesie komunikacji. Jednak mniej banalne będzie przyjrzenie się strukturze komunikacji i temu, jak i kiedy kłamstwo może się pojawić (oraz od jakich czynników zależy). Celem tego rozdziału jest wskazanie podstawowych informacji na temat procesu komunikacji, opisanie jej struktury i zasad.

Komunikacja jest jedną z podstawowych aktywności istot żywych. Nie można ograniczyć aktów komunikacyjnych wyłącznie do ludzi, ponieważ współczesna biologia mówi o różnych formach wymiany informacji pomiędzy zwierzętami lub roślinami. Dla przykładu zwierzęta komunikują się między sobą za pomocą wrażeń zmysłowych, rośliny działają nieco subtelniej, używając w tym celu specjalnie dobranych substancji chemicznych⁵. W świecie zwierząt komunikacja ma funkcję ewolucyjną – zwiększa szanse na przeżycie i/lub wydanie potomstwa. Funkcję tę można przypisać dla przykładu: działaniom pszczół ('tańcem' komunikujących położenie źródła pokarmu), roślin (uwalniających określone substancje zapachowe, kiedy atakują je pasożyty w celu umożliwienia innym rośliny tego samego gatunku wytworzenia przeciwciał) czy też szympanсів (świadomie wzajemnie wprowadzających się w błąd co do miejsca ukrycia pokarmu) oraz

⁵ Por. M. Ridley, *Czerwona królowa*, przeł. J.J. Bujarski, A. Miklos, Rebis, Poznań 2001, s. 89.

zwierząt żyjących stadnie, które ostrzegają się przed drapieżnikami⁶. Komunikacja może być przez nie wykorzystana do tworzenia stada, ustalania w nim hierarchii, ostrzegania przed niebezpieczeństwami, informowania o pokarmie, zalotów, ustalania granic terytoriów, wprowadzania w błąd drapieżników oraz konkurentów i wielu innych aktywności.

Wiele funkcji komunikacja spełnia wśród przedstawicieli gatunku *homo sapiens*. Ludzie dzięki niej tworzą grupy społeczne, ostrzegają się nawzajem, wyrażają emocje, komunikują się, zdobywają partnerów oraz wykonują mnóstwo innych czynności. Akty komunikacyjne umożliwiają uczenie się, czyli przekazywanie doświadczeń. Są także czynnikiem zwiększającym przystosowanie i/lub kontrolę nad otoczeniem. Ludzie, którzy nie potrafią wykonywać zrozumiałych dla innych aktów komunikacyjnych (na przykład autystycy lub noworodki), są wykluczeni z głównego nurtu życia społecznego – komunikacja z nimi wymaga wielu specjalnych zabiegów lub jest wręcz niemożliwa.

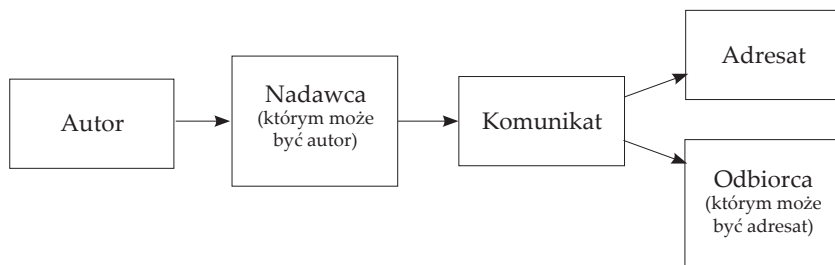
Elementy składowe sytuacji komunikacyjnej można przedstawić następująco:



Rys. 1: Prosta sytuacja komunikacyjna

Przedstawiony schemat pod względem struktury odnosi się do większości sytuacji komunikacyjnych. Dla zaistnienia takiej sytuacji niezbędne są następujące elementy: nadawca komunikatu, jego odbiorca oraz sam komunikat. Należy zauważyć, iż nadawca i odbiorca mogą być tą samą osobą – dzieje się tak w przypadku autosugestii. Powyższy schemat nadmiernie upraszcza jednak sytuację komunikacyjną, wymaga więc uzupełnienia. Marek Tokarz proponuje przedstawiać sytuację komunikacyjną w następujący sposób:

⁶ Por. T. Witkowski, *Inteligencja makiaweliczna*, dz. cyt., s. 80.



Rys. 2: Schemat sytuacji komunikacyjnej⁷

Charakterystyczną cechą tego schematu jest odróżnienie formalne nadawcy od autora oraz odbiorcy od adresata komunikatu. Osoby te mogą być ze sobą tożsame, jednak nie muszą. Możliwa do pomyślenia jest sytuacja, kiedy nadawca przekazuje jakąś informację, nie będąc jej autorem, a odbiorca ją przyjmuje, nie będąc adresatem, czyli osobą, do której autor informację tę skierował. Przykładem takiej komunikacji może być tak zwane rozmawianie przez media, praktykowane przez niektórych polityków. Jest to sytuacja, w której komunikaty pomiędzy zainteresowanymi stronami są przekazywane na konferencjach prasowych, przez co ich odbiorcami, poza adresatem właściwym, stają się użytkownicy mediów, którzy niekoniecznie są zainteresowani, co też zwaśnione strony mają sobie do powiedzenia. Innym przypadkiem, kiedy wyraźnie oddzielone są role autora od nadawcy oraz odbiorcy od adresata, są media. W tym kontekście warto przytoczyć przykład podany przez Thomasa Carsona⁸: świadek, zeznając przed sądem, celowo zataja swoją wiedzę na temat sprawcy przestępstwa. Ma nadzieję, że sąd dysponuje innymi dowodami i świadectwami (nagrania z kamer, zeznania innych świadków), ponieważ chce skazania oskarżonego, a jednocześnie obawia się reakcji samego oskarżonego (lub jego kolegów) na złożone zeznania. Wypowiedź danego świadka będzie więc adresowana przede wszystkim do oskarżonego, ale okoliczności, w których ją wygłasza, mogą wskazywać, że jej adresatem jest także sąd. W powyższym przykładzie adresatów komunikatu

⁷ Za M. Tokarz, *Argumentacja, perswazja, manipulacja*, GWP, Gdańsk 2006, s. 14.

⁸ Por. T.L. Carson, *Lying and deception. Theory and practice*, Oxford University Press, Oxford 2012, s. 20.

jest wielu, podobnie jak odbiorców. Świadek kieruje ją zarówno do sądu (z nadzieją, że ten mu nie uwierzy), jak i do oskarżonego (z nadzieją, że ten da wiarę jego zeznaniom). Przykład ten, jako ciekawy przypadek kłamstwa, będzie omawiany także w rozdziale pierwszym, dotyczącym różnych sposobów definiowania kłamstwa i elementów tych definicji.

Podsumowując, dla zaistnienia sytuacji komunikacyjnej konieczne jest wystąpienie autora komunikatu, nadawcy, samego komunikatu, adresata oraz odbiorcy. Nie jest konieczne, aby role autora i nadawcy, odbiorcy i adresata były grane przez różne osoby. Odbiorcą komunikatu może być również sam nadawca lub nawet autor.

Osią sytuacji komunikacyjnej jest oczywiście komunikat. Marek Tokarz zauważa, że: „znaki składające się na komunikat pochodzą zazwyczaj z rozmaitych skonwencjonalizowanych i spójnych systemów znaków, zwanych **kodami**; kody najbardziej wyrafinowane i rozbudowane nazywamy **językami**”⁹. Komunikat jest więc zakodowany w pewnym systemie znaków. Może to być system znaków werbalnych, pozawerbalnych, akustycznych, pisemnych i wielu innych. Właściwe rozumienie znaków określonego kodu jest warunkiem koniecznym powodzenia aktu komunikacyjnego. Zarówno kodowanie, jak i odkodowanie komunikatu jest jego interpretacją. Nadawca, chcąc wyrazić pewną myśl, koduje ją i wyraża, interpretując pewną informację; odbiorca odbiera komunikat za pomocą zmysłów, następnie dekoduje go, aby poznać treść, którą przekazywał nadawca. Tak w olbrzymim skrócie można przedstawić sam proces komunikacji. Można wstępnie przyjąć, iż podstawową funkcją języka jest komunikowanie się¹⁰.

Do sytuacji komunikacyjnej należy jeszcze włączyć czynniki, nad którymi nadawca i odbiorca nie zawsze sprawują kontrolę. Czynniki te można nazwać otoczeniem sytuacji komunikacyjnej. W skład otoczenia wchodzi **kontekst** oraz **szumy**. Kontekstem nazywane będzie „to wszystko, co nie wchodzi w skład wypowiedzi, lecz umożliwia zrozumienie jej treści”¹¹. Marek Tokarz zalicza do kon-

⁹ M. Tokarz, *Argumentacja, perswazja, manipulacja*, dz. cyt., s. 14.

¹⁰ Por. J. Antas, *O kłamstwie i kłamaniu*, TAIWPN Universitas, Kraków 2000, s. 135 nn; W. Chudy, *Filozofia kłamstwa*, Volumen, Warszawa 2003, s. 39.

¹¹ M. Tokarz, *Argumentacja, perswazja, manipulacja*, dz. cyt., s. 15.

tekstu takie elementy, jak: „wiedza odbiorcy o języku i otaczającym świecie, fizyczna charakterystyka okoliczności, w których odbywa się dany akt komunikacyjny, oraz informacja zawarta w poprzednich wypowiedziach wszystkich uczestników tego aktu”¹². Szумы natomiast to „takie składniki, które dekodowanie utrudniają”¹³. Szумы mogą być niezależne od uczestników sytuacji komunikacyjnej, mogą być również celowo wywoływane. Należy jeszcze zauważyć, że sam proces komunikacji nie musi odbywać się wyłącznie na poziomie językowym. Badania nad procesem komunikacji pozwoliły wyróżnić wiele poziomów, na których przekazywane są informacje. To: sygnały mimiczne, gesty, ruchy i pozycja ciała, dźwięki pozajęzykowe¹⁴. Zgodnie z badaniami, w przypadku, gdy nadawca nie próbuje przekazywać komunikatów niezgodnych z jego aktualnymi przekonaniami, informacje przekazywane werbalnie i pozawerbalnie są ze sobą spójne. W sytuacji niezgodności, informacje przekazywane przez poszczególne kanały mogą sygnalizować ową niespójność (np. osoba poddenerwowana będzie solennie zapewniać, że jest spokojna, ale będą drzeć jej ręce, będzie się czerwienić, a jej głos może kilka razy się załamać). Dzieje się tak szczególnie wtedy, gdy komunikacja odbywa się na wielu kanałach, czyli przy wykorzystaniu różnych rodzajów bodźców zmysłowych zaangażowanych w proces przekazu informacji. Główne kanały to akustyczny oraz wizualny. W skład akustycznego wchodzi takie czynniki, jak: wypowiedane słowa, barwa głosu, jego ton, wysokość, rytm mówienia oraz wszelkie dodatki jak westchnienia czy parsknięcia. W przypadku kanału wizualnego można mówić o całym zespole gestów (świadomych i nieświadomych), ruchów ciała, jego postawie oraz reakcjach fizjologicznych (np. zaczerwienienie)¹⁵. Jeżeli komunikacja w dwóch różnych kanałach jest niespójna, to znaczy, że wprowadzone zostały (świadomie bądź nieświadomie) utrudnienia w dekodowaniu komunikatu¹⁶.

¹² Tamże, s. 15.

¹³ Tamże, s. 18.

¹⁴ Por. tamże, s. 328nn. Dobrą klasyfikację komunikatów niewerbalnych przedstawia diagram na s. 339.

¹⁵ Por. tamże, s. 22.

¹⁶ Więcej o niespójności w komunikacji wielokanałowej, szczególnie przydatnej w wykrywaniu kłamstwa, w: P. Ekman, *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie*,

Istotną częścią komunikatu jest jego **treść**, czyli przekazywane informacje. Niekiedy są one zwane **przekazem**¹⁷. Pojęciem tym będą dalej nazywane wszelkie wiadomości, które nadawca i/lub autor chce świadomie przekazać odbiorcom oraz adresatom. Przekaz może być zniekształcony ze względu na szумы, odmienny kontekst, inny kod komunikacyjny bądź też inną jego interpretację przez uczestników komunikacji. Takie zdefiniowanie przekazu nie oznacza, że nie sposób przekazać także treści, których osoba nie jest świadoma (na tym założeniu bazowała klasyczna psychoanaliza). Zawężona powyżej definicja przekazu do przekazu świadomego umożliwi zbudowanie adekwatnej definicji kłamstwa z moralnego punktu widzenia, zgodnie z założeniem, że odpowiedzialność moralna dotyczy przede wszystkim czynów, których podmiot jest świadomy i które dokonywane są w sposób dobrowolny.

Reguły komunikacji

Poprawna komunikacja wymaga, aby oprócz wymienionych warunków materialnych (istnienia nadawcy, odbiorcy, autora, adresata oraz komunikatu) przestrzegane były określone warunki formalne, czyli określone reguły komunikacji. Reguły te muszą być przestrzegane z uwagi na wieloznaczność kodów. Dla przykładu, w wypowiedzi językowej można wyróżnić treść literalną oraz treści, które można nazwać domyślnymi. Na treść literalną komunikatu składa się dosłowne znaczenie słów w nim zawartych w określonej konstrukcji gramatycznej. Treść domyślna pomaga skonstruować cały kontekst wypowiedzi. W skład kontekstu wchodzi więc konwencja, w której dzieje się akt komunikacyjny, nastawienie odbiorców, ukryte założenia, wspólna wiedza oraz przekonania komunikujących. Właściwą treść komunikatu stanowią najczęściej treści niedosłowne, które niekiedy (na przykład w przypadku ironii) mogą stać w sprzeczności z treściami dosłownymi. Co więcej, w konwersacji potocznej odchodzi się od przy-

polityce i małżeństwie, przeł. S.E. Draheim, M. Kowalczyk, PWN, Warszawa 2003, s. 74nn.

¹⁷ Por. M. Kochan, *Pojedynek na słowa. Techniki erystyczne w publicznych sporach*, Znak, Kraków 2006, s. 26.

mowania ścisłych definicji słów oraz logicznych zasad wynikania w stronę prawideł pragmatycznych¹⁸.

Z uwagi na kontekstowość oraz ekonomię komunikacji Marek Tokarz proponuje wiele reguł poprawnej interpretacji wypowiedzi. Reguły te oparte są na pojęciu parametru. Podczas komunikacji jej uczestnicy określają wartości kilku parametrów, niezbędnych do porozumienia. Przykładowo pytanie o godzinę jest prośbą o dookreślenie parametru 'aktualny czas', przy pominięciu innych, na przykład 'poglądy polityczne' pytanego. Większość aktów komunikacyjnych wymaga uzgodnienia kilku lub kilkunastu parametrów dla osiągnięcia porozumienia. Na przykład w opisie czyjejs sytuacji rodzinnej wymagane jest określenie takich parametrów, jak: o kim mowa, czy jest to osoba wolna czy też w związku, czy ma dzieci, czy mowa o sytuacji aktualnej, przyszłej lub przeszłej, czy komunikaty dotyczą faktów, czy też przypuszczeń i tak dalej. Przykłady parametrów to: „kolor, wielkość, agent, miejsce i tym podobne. (...) Nadanie wartości pewnemu parametrowi nazywa się jego interpretacją; żaden parametr nie może mieć dwóch różnych interpretacji równocześnie”¹⁹. W konwersacji nie jest konieczne przypisywanie wartości wszystkim możliwym parametrom, lecz jedynie tym, które są dla tej sytuacji istotne. Wspominany już Marek Tokarz proponuje następujący zbiór reguł:

1. Parametr ma taką wartość, jaką nadał mu ostatni mówiący [nadawca komunikatu – JK]; jeśli przedtem miał on inną wartość, to należy ją zmienić na nową.
2. Jeśli nikt wcześniej nie nadał wartości pewnemu parametrowi, a kontekst sytuacyjny zawiera element należący do jego zakresu, to ten właśnie element będzie stanowił wartość tego parametru.
3. Wartość raz parametrowi nadana będzie ważna, dopóki nie zmieni jej wyraźnie albo któryś z uczestników dialogu, albo kontekst sytuacyjny; gdy przypadkiem nowa wartość wynikająca z kontekstu koliduje z wartością wynikającą z czyjejs wypowiedzi, obowiązująca będzie ta wartość, która została nadana przez człowieka.
4. Odbiorca komunikatu powinien, jeśli tylko jest to możliwe, nadać wartości zgodne z zasadami 1-3 tym wszystkim parametrom, które są niezbędne dla uzyskania sytuacji pełnej.

¹⁸ Por. P. Grice, *Logika a konwersacja*, przeł. B. Stanosz, w: *Język w świetle nauki*, red. B. Stanosz, Czytelnik, Warszawa 1980, s. 103; J. Antas, *O kłamstwie i kłamaniu*, dz. cyt., s. 73-75.

¹⁹ M. Tokarz, *Argumentacja, perswazja, manipulacja*, dz. cyt., s. 38.

5. Jeśli w wyniku zmiany bieżącej wartości parametru miałyby powstać sytuacja niepełna lub niespójna, to nie należy tej wartości zmieniać.
6. Nieprecyzyjnie określone parametrowi odbiorca ma prawo nadać *dowolną sensowną wartość*, należąca do zakresu tego parametru²⁰.

Pełność aktu oznacza, że „wraz z każdą instrukcją pojawiają się wszelkie parametry, należące do jej dopełnienia”²¹, czyli uczestnicy komunikacji mają wszelkie potrzebne dane, aby zrozumieć dany komunikat. W **sytuacji spójnej** „każdy parametr albo wyznacza własne niepuste pole semantyczne, czyli dopełnienie sytuacyjne, albo sam do jakiegoś pola należy”²². Spójność oznacza więc brak parametrów pustych bądź niedookreślonych.

Podane przez Tokarza reguły umożliwiają tworzenie udanych (fortunnych) sytuacji komunikacyjnych. Udanych, czyli takich, w których strony rozumieją swoje komunikaty, bez względu na temat konwersacji. Gdyby reguły przedstawione powyżej były stosowane powszechnie, spadłaby liczba nieporozumień, braku komunikacji czy też kryzysów komunikacyjnych. Przykładem sytuacji niespójnej (i często nieudanej) komunikacyjnie jest „wieloznaczne ‘nic’”: jedna ze stron relacji pyta drugą, co się stało, i słyszy grobowym głosem wypowiedziane „nic”. Ton i barwa głosu, mimika oraz mowa ciała mogą naprowadzić pytającego na nadaną określonym parametrom wartość przez stronę odpowiadającą, ale nie muszą. W sytuacji, gdy nie ma pewności co do rozpoznania kontekstu sytuacyjnego, można doprowadzić do niefortunnej wymiany zdań, która niekiedy kończy się kłótnią między osobami biorącymi udział w wymianie zdań.

Zbiór reguł wypracowany przez Paula Grice’a ma służyć podobnemu celowi, co przedstawiona reguły Marka Tokarza. Brytyjski filozof uznał, iż nadrzędną zasadą, która powinna rządzić sytuacją komunikacyjną, jest **Zasada Kooperacji**. Brzmi ona następująco:

Wnoś swój wkład do konwersacji tak, jak tego w danym jej stadium wymaga przyjęty cel czy kierunek wymiany słów, w której bierzesz udział²³.

²⁰ Tamże, s. 41- 53.

²¹ Tamże, s. 48.

²² Tamże, s. 49.

²³ P. Grice, *Logika a konwersacja*, dz. cyt., s. 97.

Zasadę naczelną rozwijają cztery maksymy konwersacyjne:

1. Maksymy ilości

- a. Niech twój wkład w konwersację zawiera tyle informacji, ile jej potrzeba (dla aktualnych celów wymiany).
- b. Niech twój wkład nie zawiera więcej informacji niż to konieczne.

2. Maksymy jakości

- a. Staraj się o to, by twój wkład w konwersację był prawdziwy.
- b. Nie mów tego, o czym jesteś przekonany, że nie jest prawdą.
- c. Nie mów tego, do stwierdzenia czego nie masz dostatecznych podstaw.

3. Maksymy sposobu

- a. Wyrażaj się przejrzyście.
- b. Unikaj niejasnych sformułowań.
- c. Unikaj wieloznaczności.
- d. Bądź zwięzły.
- e. Mów w sposób uporządkowany.

4. Maksyma stosunku

- a. Niech to, co mówisz, będzie relewantne do celu konwersacji²⁴.

Reguły te można za Markiem Tokarzem nazwać w skrócie regułami **informacyjności, prawdziwości, organizacji i rzeczowości**²⁵. Wymagają one od uczestników sytuacji komunikacyjnej pewnej samodyscypliny, lecz gwarantują efektywne porozumienie oraz brak nieścisłości i świadomych nieprawd w komunikacji. Zarówno reguły Tokarza, jak i Grice'a mają prowadzić do rzetelnej i efektywnej komunikacji.

Problem tworzy jednak bogactwo form komunikacji potocznej. Komunikacja, która odbywałaby się wyłącznie według podanych reguł, sprawiałaby wrażenie sztywnej i nienaturalnej. Bogactwo języka polega między innymi na łamaniu reguł komunikacji. Zwraca na to uwagę sam Paul Grice, mówiąc o konieczności łamania i odchodzenia od przedstawionych reguł²⁶.

Istotnym elementem potocznego użycia języka są znaczenia niedosłowne. Używa się ich w wypowiedziach typu metaforycznego, ironicznego, sugestiach, aluzjach i tym podobnych. Wspólną cechą tego typu aktów mowy jest wykracanie poza dosłowne znaczenie

²⁴ Tamże, s. 97, uporządkowanie za J. Antas, *O kłamstwie i kłamaniu*, dz. cyt., s. 170-171.

²⁵ M. Tokarz, *Argumentacja, perswazja, manipulacja*, dz. cyt., s. 75nn.

²⁶ P. Grice, *Logika a konwersacja*, dz. cyt., s. 102. Patrz także s. 112-114 niniejszej pracy.

użytych słów lub innych elementów znaczących. Jak twierdzi John Searle, „znaczenie metaforyczne jest zawsze znaczeniem wyrażenia mówiącego”, podczas gdy „znaczenie dosłowne jest znaczeniem słów lub zdań”²⁷. Znaczenie nadawane przez wypowiadającego określone komunikatowi wykracza poza literalne znaczenie użytych słów lub zdań. Co więcej, znaczenie literalne wydaje się jedynie szczególnym przypadkiem rozumienia komunikatów²⁸. Przyjęcie takiej tezy nakazuje weryfikację przedstawionych zasad komunikacji. Jeżeli wszystkie akty komunikacyjne zostałyby oparte na proponowanych regułach, prawdopodobnie nie zaistniałyby literatura, poezja, gry słowne, retoryka oraz wiele innych podobnych twórczych użyć języka. Konwersacje pozbawione parametrów nieostrych, domagających się definiowania byłyby sztuczne. Znaczenia niedosłowne wykraczają również poza maksymy Grice’a. Opierając się na nieokreślonych parametrach, łamią zasady sposobu (nie unikają wieloznaczności), ilości (mogą dawać więcej informacji niż to konieczne), jakości (mogą sugerować pewne domysły) czy stosunku (mogą być, pozornie lub rzeczywiście, nierelevantne). Celem przedstawionych reguł nie jest więc umożliwienie poprawnej konwersacji, lecz wskazanie na warunki, pod jakimi wymiana informacji na pewno będzie efektywna. Konsekwentne stosowanie tych reguł zniszczyłoby bogactwo form komunikacji. Powyższe stwierdzenie dotyczy również maksymy sposobu/prawdziwości. Komunikacja trzymająca się ściśle przedstawionych reguł byłaby ograniczona wyłącznie do jednej ze swoich funkcji. Należy teraz przyrzec się poszczególnym funkcjom języka i komunikacji.

²⁷ J.R. Searle, *Metaphor*, w: *Metaphor and Thought*, red. A. Ortony, Cambridge University Press, Cambridge 1993, s. 84.

²⁸ Por. tamże, s. 110.